

Closterkeller, Strefa Ciszy

księżyc cynamonowy
pełnia waniliowa

pijany pegaz
kolorem skrzydeł miesza dym

czarna perła
zatulona w aksamit
czarna perła
na dnie duszy śpi

złata...
ciebie maluje
gdy w niebo ulatujesz
są słowa które może nie powinny paść

blisko szeptem tkane marzenie
by swą samotność
złożyć mi w ofierze
teraz w ogień biegnę
w zatracenie

wiesz
a może jednak uwierzy w raj - mówię
w próżnię rzucam słowa
potem welon na twarz

gruz

przejdiesz do mnie jeszcze raz, może dwa
lecz nigdy nie zostaniesz
nigdy nie powiesz mi tak

tak wiele słów
zbyt wiele
na rozstajnych drogach

strefa ciszy pomiędzy nami
zatopiona w aksamitnej fali
strefa ciszy pomiędzy nami
zamknięte drzwi
czarna perła na dnie mej duszy śpi